

PROTOKÓŁ Nr 2/18
z posiedzenia połączonego Komisji Komisji Finansów i Budżetu
oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 26 kwietnia 2018r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Finansów i Budżetu w liczbie 12 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej w liczbie 6 osób - wg załączonej listy obecności.
3. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
4. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
5. Pani Agnieszka Ludwig – Dyrektor MOPS.
6. Pani Małgorzata Matyja – Kierownik ŚDS ul. Millenium 19 c w Myszkowie.
7. Pani Urszula Karolczyk - Kierownik ŚDS ul. Gałczyńskiego 6 i 7 w Myszkowie.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
3. Zaopiniowanie sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2017 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. Przy 15 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.

Do protokołów uwag nie zgłoszono. Przy 12 głosach za protokół z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu z dnia 28.03.2018r. został przyjęty jednogłośnie. Przy 6 głosach za, protokół z Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 20.02.2018r. został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2017 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że sprawozdania radni otrzymali. Sprawozdania stanowią załącznik do niniejszego protokołu. Czy radni mają pytania do przedstawionych materiałów?

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że myśli, że wszyscy przeczytali. Zaraz poprawił, że mówi za siebie, ale były do przeczytania, więc każdy mógł skorzystać.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do pani dyrektor MOPS, czy dysponuje informacją, ile na terenie gminy Myszków jest osób niepełnosprawnych do 18 roku życia, czyli dzieci i takich między 18 – 30 roku życia.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że ma taką informację dotyczącą osób pobierających zasiłek pielęgnacyjny, ale nie przy sobie. Będą to wszystkie dzieci, które są orzeczone do 16 roku życia, bo tam nie ma stopnia, tylko orzeczenie i wtedy jest wypłacany zasiłek pielęgnacyjny. Potem dziecko jest orzekane, ale jeśli chodzi o dane do 18 roku życia, będzie miała. MOPS robił taką informację dla PCPR.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy mogłaby prosić o przekazanie takiej informacji?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprosiła radnych o zaopiniowanie sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2017 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego. Podziękowała gościom za przybycie na komisję.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 1 wstrzymującym się, 0 przeciwko, w/w sprawozdania zostały zaopiniowane jednogłośnie.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2018 rok.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 14 głosach za, 1 wstrzymującym się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie budowy „Pomnika ku czci poległych w czasie II Wojny Światowej”.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Usuwania Azbestu z terenu Gminy Myszków”.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2018r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie czyszczenia separatorów.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2018r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik zapytała jaka kwota?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że 750,30 zł.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 14 głosach za, 1 wstrzymującym się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie sposobu sprawienia pogrzebu.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie miasta Myszkowa.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy jeśli chodzi o liczbę obiektów, które sprzedają alkohol, czy gmina ma pełną wiedzę na ten temat, że na terenie Miasta jest tylko dwanaście obiektów gastronomicznych?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak, Gmina ma wiedzę o wszystkich lokalach, natomiast pełna wiedza jest wobec tych lokali, które występują o zgodę. Może tak być, że pojawi się jakiś lokal, np. dzisiaj nie wiemy, on nie wystąpił albo nie zamierza handlować alkoholem. W tym punkcie ogólnej ilości lokali gastronomicznych może być ich więcej niż podajemy, natomiast wśród tych, które występują, mamy pełną wiedzę. Jak komuś zależy, żeby alkohol był w ofercie to zaczyna od tego, żeby taką koncesję mieć.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to trochę dziwne.

Pan Burmistrz powiedział, że z tą uchwałą może być jeszcze taka sytuacja, że być może będziemy musieli na jesieni podejmować inną uchwałę w tej sprawie. W tej chwili toczą się dyskusje w całym kraju, bo zmieniły się przepisy. Chodzi o to, że przedtem nie określano osobno alkoholu niskoprocentowego i wysokoprocentowego, w tej chwili trzeba to rozdzielić. W tej uchwale gmina tylko określa limity. Tam gdzie jest większy krąg zainteresowania zostawiliśmy limit, a tam gdzie limit był pięćdziesiąt, a trzydzieści wydaje się, że jest dużym zapasem, to o tyle zmieniamy. Jest to po konsultacjach z Nadzorem Prawnym, ale widać, że nowy przepis i nowy Nadzór Prawny też się tego uczą. Póki co podejmujemy taką uchwałę. Jeszcze były dyskusje, czy nie powinny być wyznaczone miejsca, w których można spożywać alkohol, a w których nie, wtedy przez domniemanie winy nie można. Na razie gmina od tego odstąpiła, dopiero na następny rok.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy to dotyczy stałych koncesji, stałych punktów?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy te okazjonalne, które występują na tą uchwałę się nie łapią?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie. W innych województwach czasami są zagorzałe dyskusje, że np. ktoś nowy wchodzący na rynek nie może już dostać koncesji, bo np. wyczerpany jest limit, tak jest w dużych miastach. Tam też toczą się dyskusje, wręcz wskazywania miejsca, gdzie można spożywać alkohol, przez domniemanie wtedy nie wolno. Wtedy system zachowania się Straży Miejskiej, Policji i wszystkich innych aspektów życia społecznego uporządkowali. Póki co może tak być, że będziemy musieli również wskazywać miejsca, w których wolno spożywać alkohol, a w których nie wolno. Będzie wtedy trzeba dopasować to do imprez typu Dni Myszkowa. Na razie powiedziano, że w taki sposób.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

8/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany do gminnego programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta Myszkowa na 2018r.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

9/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie (obręb Nierada).

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

10/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie (obręb Myszków).

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy to jest pod drogi?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że pod drogi. Tu jest ul. Kamienna, Boczna, parking.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy są oszacowane koszty tych transakcji?

Pan Burmistrz odpowiedział, że radni podejmując uchwałę dopiero zezwalają na ponoszenie kosztów związanych z wyceną. Chciał wielokrotnie tak robić, ale pan Duda mnie z tego wyleczył, żeby dokonać wydatku związanego z przygotowaniem do zbycia, a wcześniej musi być uchwała.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie mówi o operatach, bo to wie. Czy były robione jakieś szacunki, ile to nas może kosztować. Chodzi o to przedsięwzięcie w całości, bo to jest duży zakres.

Pan Burmistrz powiedział, że generalnie działki kosztują około 20,00 – 30,00 zł, oczywiście różni się to w każdej dzielnicy, bo w centrum jest więcej, na obrzeżach miasta taniej. Taką wiedzę dysponuje, widełki około 30,00 zł za m².

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy ul. Kamienna jest po drodze?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to jest odnoga od ul. Strażackiej.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

11/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

12/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków poł. w Myszkowie (obręb Myszków).

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

Do punktu 5.
Sprawy różne.

Radna Mirosława Picheta zapytała, na jakim etapie jest ul. Dobra i ul. Słoneczna?

Pan Burmistrz odpowiedział odnośnie ul. Dobrej, że projektant pracuje. Jak oceniamy pracę bieżącą to wygląda wszystko dobrze. Przy ul. Dobrej pojawiła się taka kwestia, ponieważ jest to ulica ślepa, do zawracania trzeba zrobić tzw. łopatę, czyli miejsce do zawracania służb dla służb interwencyjnych typu Straż Pożarna. W związku z tym pojawia się kwestia, prowadzimy rozmowy z Lasami Państwowymi odnośnie zajęcia kawałka terenu. Chodzi o wycięcie kilku drzew i objęcie tego projektem. Czy z tego tytułu będzie perturbacja, mamy nadzieję, że nie.

Radna Mirosława Picheta zapytała, kiedy ma być projekt?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie pamięta dokładnie terminu umowy, jeżeli się nie myli, to chyba do czerwca ma być wykonany projekt. Może się pomylił, ale to jest do sprawdzenia.

Radna Mirosława Picheta zapytała, na jakim etapie są solary?

Pan Burmistrz powiedział, że najpierw ogłaszamy to w Dzienniku Unii Europejskiej, dopiero będzie u nas. Wczoraj został ogłoszony przetarg. Odnośnie ul. Słonecznej wykonawca projektu zadeklarował termin 18 czerwca, zapewniał że wykona przed terminem. Niepokojmy się o to, bo to są takie prace, że nie widzimy, siedzi przy desce, jeżeli coś potrzebujemy to powinien pojawić się w terenie. Jest trudniej ocenić, czy wykonawca pracuje, czy nie pracuje. Zaniepokojeni wezwaliśmy wykonawcę, bo ma oprócz tego jeszcze jedną pracę projektową, zapytaliśmy jak to się odbywa. Chodzi o to, że ruchy są wykonywane, bo jeżeli w tle toczy się postępowanie, które Wydział Nieruchomości na wniosek projektanta wykonuje, jeśli chodzi o zatwierdzenie inwestycji celu publicznego. To jest wyświetlane na BIP. Po zejściu na ul. Czarneckiego taki dokument się pojawił. To są takie sygnały, że projektant pracuje. Tylko tyle możemy na razie.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy jest szansa odnośnie ul. Dobrej?

Pan Burmistrz odpowiedział, że projektant zapewniał na wszelkie sposoby, że na pewno dotrzyma terminów.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jeżeli tak, to byłaby możliwość ogłoszenia przetargu odnośnie wybrania wykonawcy.

Pan Burmistrz powiedział, że w pierwszej uchwale radni przegłosowali znaczące przesunięcia na kwotę blisko 500.000,00 zł, spowodowane tym, że większość samorządów w Polsce, które nie mają szkół zawodowych, bo polityka rządu idzie w kierunku wzmocnienia szkolnictwa zawodowego, zmieniono przelicznik i prawie każda gmina operowała tym, że na szkoły wg pierwotnych wyliczeń jak były składane projekty, ma mniej na oświatę. Te przesunięcia są spowodowane tym, że nie odpowiadamy za budżet centralny. Trwały rozmowy, czy na podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli będzie coś dane ekstra, pozbawiono nas złudzeń, że już nie. To wpływa na budżet. Żeby ogłosić przetarg jest mniejszy problem, natomiast ciągle obserwujemy reakcje na ogłaszane przetargi, bo w tej chwili jeśli chodzi o sprawność organizacyjną, procedur w porównaniu analogicznie do poprzedniego okresu znacznie więcej

i znacznie szybciej reagujemy, zwłaszcza Budżet Obywatelski, bo chcemy, żeby mieszkańcy byli spokojni. W niektórych sytuacjach zmierzamy się z gwałtownym wzrostem cen. W tej chwili mówi się o tym, że sytuacja z pełzającej wchodzi w krocząca, a być może jeszcze przyspiesza.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że ul. Dobra jest przeprojektowana?

Pan Burmistrz powiedział, że zamiarem gminy jest, żeby ogłosić i wybrać wykonawcę na ul. Dobrą, ale radna pytała o ul. Słoneczną. Ulica Słoneczna jeśli będzie, to możemy ogłosić, ale żeby ogłosić też trzeba widzieć środki finansowe na dokończenie tego zadania, a w zadaniu dotyczące przemianowania dróg, w tym zadaniu nie jest tylko ul. Słoneczna, tylko likwidacja dwóch rozlewisk, żebyśmy to pogodzili.

Radna Mirosława Picheta zapytała odnośnie ul. Dobrej, czy jest przeprojektowywana?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie. Jeśli chodzi o ul. Dobrą nie mieliśmy projektu. Mieliśmy projekt zjazdu na teren „Dotyk Jury”, to było w projekcie na „Dotyk Jury” jako całość. Ulica Dobra nie była objęta projektem, na początku chcieliśmy to zrobić szybciej w procedurze Zaprojektuj - wybuduj. Wobec tego, że zaostrza się postępowanie organów kontrolnych wobec sytuacji dotyczących regulacji prawnych wobec kwestii, co się znajduje, czy nie znajduje w drodze, wykonawcy wcześniej chętnie podejmowali ryzyko. Czasami procedura Zaprojektuj - wybuduj jest o tyle wygodna, że mówimy wykonawcy, jak sobie zaprojektowałeś, tak sobie wybuduj. Wtedy jest wygodniejszy nadzór nad czymś takim, są inne płatności, do tego dochodzi wynagrodzenie ryczałtowe i mamy inne postępowanie w sytuacjach spornych. W tej chwili wykonawcy nie są chętni do podejmowania procedur Zaprojektuj – wybuduj, wolą, żeby odpowiedzialność za projektowanie spadła na projektanta. To z kolei pokazuje, że bardzo trudno jest obarczyć odpowiedzialnością projektanta za projekt, dlatego że wystarczy, że projektant gminie udowodni, że cod nie było w zasobie geodezyjnym Starostwa Powiatowego i on jest usprawiedliwiony, że czegoś nie przewidział. W tej chwili mamy taką sytuację, toczyliśmy rozmowy przy ul. Budowlanej, nie mamy w projekcie, odkryliśmy stary ciepłociąg.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat przedłużenia ul. Granicznej.

Pan Burmistrz odpowiedział, że przygotowane jest porozumienie między gminami: Włodowice, Żarki i Myszków. Treść porozumienia jest wstępnie zatwierdzona przez wszystkie trzy gminy, udział finansowy będzie w tym gminy Żarki i gminy Myszków. Gmina Żarki będzie właścicielem kawałka nieruchomości przeznaczonej pod drogę łączącą gminę Myszków z gminą Żarki z przeznaczeniem pod drogę rowerową. Ponieważ jest działka prywatna, a prywatny właściciel zadeklarował, że przekaze działkę na rzecz gminy Żarki położona na terenie gminy Włodowice. W tej chwili pan Burmistrz Klemens Podlejski też bojąc się odpowiedzialności i ryzyka poddał to rozmową ze swoimi radnymi. Radni podjęli uchwałę, która przeszła Nadzór Prawny, bo też dyskutowano, czy tak można. W tej chwili prowadzone są rozmowy i jeżeli wszystko dobrze pójdzie to po majówce powinien być podpisany akt notarialny przenoszący darowizną działkę na rzecz Żarek. Wtedy gmina Myszków podpisze porozumienie, radni zostaną poinformowani w detalach o treści

porozumienia. W tym porozumieniu gmina Myszków będzie w początkowym okresie liderem, to gmina Myszków będzie przygotowywać przetarg na wybór projektanta, żeby jeden projektant zrobił całe połączenie, żeby się to gdzieś nie rozeszło.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że w budżecie jest to rozłożone na dwa lata?

Pan Burmistrz powiedział, że gmina Myszków chciałaby, żeby w tym roku był wykonany projekt, dlatego że to jest w rozmowach z Lasami Państwowymi. Lasy Państwowe zmieniły podejście do regulacji prawnych. Sugerują nam spec ustawę drogową, żebyśmy od Lasów Państwowych kupili teren od przebytej drogi. Innego wyjścia nie ma, będziemy rozmawiać, bo odbędzie się jeszcze jeden przetarg. Lasy mogą odstąpić od kosztów. Ta procedura wybór projektanta i projektu będzie służyć następnemu etapowi, czyli wycenie i wykupie działek pod ten cel.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat sterylizacji kotów. Pani M. M. zgłaszała ten problem. Tam jest szesnaście kotów, najpierw Panie zadeklarowały, wysterylizowały jedną kotkę i na tym się skończyło. Zgłaszała ten problem u Komendanta Straży Miejskiej p. Sławomira Pabiasza, okazuje się, że Panie były na chorobowym. Jedna Pani już wróciła i nadal cisza z tym tematem. Wiadomo, że to jest pora teraz, że te koty się mnożą. Ona w tej chwili sama je dokarmia na posesji niezamieszkałej, Jej męża, dlatego tak jest jak jest. Zgłaszała, ale jedna została wysterylizowana, a reszta nie. Temat został zakończony.

Pan Burmistrz odpowiedział, że z kotami jest inaczej niż z psami, dlatego że jeśli chodzi o psy nie ma ograniczeń, czy można czy nie można, decyduje o tym lekarz, czy dany czworonóg się do tego nadaje. My akcje sterylizacyjne prowadzimy od kilku lat. Dzięki temu gmina Myszków jest wskazywana przez NIK jako dobra praktyka, bo NIK próbuje oddziaływać na inne gmina, żeby uruchomiły proces, żeby finansować sterylizację zwierząt, które mają właścicieli. Był dualizm przez jakiś czas. Z kotami jest tak, że dzikich kotów się nie sterylizuje, tak generalnie co do zasady. Nie wiemy, czy mamy do czynienia z kotami domowymi, czy dzikimi, to są bardzo trudne tematy. Panie się naprawdę na tym znają. Może tak być, ale nie zna tematu, czy to jest kwestia spowodowana absencją chorobową pracownic, tam długa absencja była, czy to jest spowodowane tym, że z jakichś względów nie wolno kotów sterylizować.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że te koty chcą jeść.

Pan Burmistrz wyjaśnił radnej, jakie są warunki, co gmina może spełnić, a czego nie może. To nie oznacza, że każdą potrzebę mieszkańca musimy spełnić, bo mieszkaniec tak chce. W tle są regulacje i zasady, musi zapytać, czego to dotyczy. Czy dotyczy kwestia opóźnienia reakcji spowodowana jest absencją chorobową, czy też z jakichś względów tej sterylizacji nie można wykonać. Tego nie wie, musi zapytać.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że ma dwa pytania, odnośnie RODO i tego nieszczęsnego parkingu na ul. Sucharskiego, co się redaktor rozpisuje.

Pan Burmistrz powiedział, że jeśli chodzi o RODO gmina przechodzi cykl szkoleń, wsłuchiwalismy się w różne głosy. Przy tego typu sytuacjach, to jest poważna zmiana na tle

przepisów i podejścia instytucji w zakresie obsługi danych wrażliwych. W tej chwili jesteśmy przerażeni, bo te przepisy będą wpływać na dotychczasowe zachowywanie się instytucji. Podał prosty przykład, że może się okazać, że mimo że jedna instytucja jest przygotowywana do obsługi danych wrażliwych, a druga instytucja na styku z nią, do tej pory jej takie dane przekazywała, może się okazać, że RODO spowoduje, że dotychczasowy obieg i wymiana informacji np. istotny z punktu widzenia dbania o spłatę zobowiązań, za mieszkania, posiadania pewnych informacji, pewnie będzie powodować zmianę zachowań i inne ustawianie pracy, żeby wypełniać swoją rolę. Taka nowinka, którą wczoraj usłyszał, że rozbijanie chodów w pitach, niektórzy z Państwa możecie się powołać na RODO i nie wszystko musicie podawać, stanowi oręż dla ludzi, żeby nie wszystko w PIT, które Wy jako radni musicie ujawnić na BIP powinno być do podania.

Radny Norbert Jęczalik zapytał jak jest z monitoringiem miejskim?

Pan Burmistrz powiedział, że nie powie, bo tu wchodzimy już w detale. Na pewno wprowadzi to wiele obostrzeń, wzrost kosztów. Nie należy się dziwić, że firmy, które szkołą jednocześnie są firmami, które wokół tej zmiany widzą swoją aktywność zawodową i biznesową. W tej chwili gmina przygotowuje się raczej w okresie początkowym, jest dużo niewiadomych, będziemy chcieli wybrać firmę, czyli outsourcingować te usługę, a dopiero później zobaczymy. Są różne dywagacje, że jedna osoba, że ona nie może czym innym się zajmować. Ostatnie zmiany przepisów kreują nowe stanowiska pracy w Urzędzie. W temacie drugim, parkingu kwestię historyczną, jak to się zadziało wyjaśnił. To, że sąd podjął taki werdykt w tej chwili Państwo B. są właścicielami, jest to bezsporne. Dochodzi do takiej sytuacji w tej chwili, że pan B. pomontował słupki i wydzierżawia miejsca parkingowe mieszkańcom, a niektórzy mieszkańcy się na to decydują. Słupki wykonane są w miejscu nieprawidłowo, czyli MTBS mógłby podjąć działania, żeby nakazać panu B. usunięcie tych słupków i wstawienie w innym miejscu, ale to jest wadzenie się o trzydzieści centymetrów, czy pół metra. Pani prezes podjęła decyzję, na razie wstrzymuje się z takimi działaniami, mimo że są mieszkańcy, którzy ją do tego namawiają, ale tak naprawdę komu to zaszkodzi? Tym mieszkańcom, którzy decydują się na to, żeby jednak samochód mieć w tym miejscu, co prawda odpłatnie. Pojawił się rodzaj interpretacji, która pokazuje, że mieszkańcy zbierają podpisy i będą chcieli występować do MTBS o zwrot pieniędzy za ten cel. To się chyba nie obroni, ale jest to kolejny odruch społeczny, że pojawiają się czasy, że będzie coraz więcej wniosków mieszkańców, że im się coś należy, bo płaca podatki. To jest niepokojące zjawisko w całym kraju. Ten wniosek się nie broni, abstrahując od innych aspektów związanych z tym, jaki błąd popełniono w styczniu 2005r. wnosząc tą działkę, wiedząc, że jest oprotestowana. Mówi to po fakcie, nie wie jakby się zachował jako decydent wiedząc w tym samym czasie Burmistrzem. Nie usprawiedliwia, ale ocenia jako błędną decyzję, której teraz są skutki. Osobną kwestią jest kwestia śmietnika, pani Prezes prowadziła rozmowy z panem B. Propozycja śmietnika była w różnych miejscach. MTBS chciał zapłacić za dzierżawę terenu pod wiatę i tą wiatę zamontować w miejscu dotychczasowym starym. Właściciel terenu się na to nie zgodził. Rozmowy skończyły się fiaskiem, w międzyczasie mieszkańcy zaczęli wyrzucać śmieci gdzie popadnie. Pani Prezes musiała to jakoś uporządkować, póki co na zasadzie takiej, że ktoś odkryje coś, ale my nie widzimy z punktu widzenia różnych aspektów, odległości od granic

działek, odległości od ciągów administracyjnych, możliwości dojechania śmieciarki do wiaty śmietnikowej, bo to też jest istotne. Nie widzimy innej możliwości niż posadowienie śmietnika w takiej części jak jest teraz. To wywołało, że rodzice prowadzący dzieci do przedszkola, które znajduje się przy blokach Sucharskiego 32 byli u Niego i składają protest, że śmietnik będzie zagrażał im dzieciom. Próbując zrozumieć te obawy wytłumaczył reprezentantów rodziców, żeby rozwiązać kwestię sporną, znaleźć miejsce pod wiatę, nie znaleźliśmy innego rozwiązania. Zadeklarował, że jeżeli znajdzie się inne, lepsze rozwiązanie nie antagonizujące jeszcze bardziej naszego społeczeństwa, to pani prezes takie rozmowy podejmie. Póki co kawałek terenu przy przedszkolu został przekazany w dysponowanie MTBS. Jest zrobiona nowa, estetyczna wiata, pewnie w niejednym bloku by sobie życzyli, jest ona zamykana na klucz. Pozostaje kwestia odpowiedzialnego korzystania z tego śmietnika. MTBS próbuje pilnować tego śmietnika trochę bardziej niż się powinno po to, żeby cała kwestia się uspokoiła. Czy się uspokoi, nie wie. Dziś dostał kartkę od jednego z mieszkańców, który zaparkował samochód w innym miejscu, nie pod Sucharskiego 32, włożono mu kartkę, to jest parking MSM, a nie MTBS. W ten sposób nie rozwiązaliśmy problemów w Myszkowie, złapiemy się za gardła, nie będzie to godzić ani rozwiązywać zasad współżycia społecznego. Podał przykład, że ma zgłoszenie, że przy ul. Millenium przy wspólnocie wstawiono słupki, zaślepiono kawałek drogi, którą zwyczajowo mieszkańcy jeżdżą. Wspólnota, nie wie, czy w sposób uprawniony, czy nie, wg naszej wiedzy o nieuregulowanym stanie prawnym utwardziła teren. Przyznał, że takich rzeczy nie gani, bo poprawiła się estetyka, jakość itd. Po co ruszać jakieś zagadnienie, jeśli one są dla ludzi. Zagrożenie spowodowało, że zaczęło to przeszkadzać innym ludziom, którzy zwyczajowo tą drogą jeździli. Ta droga nie jest drogą w uchwale gminnej, ale ktoś nie patrząc na to, czy przepisy przeciwpożarowe pozwalają wbić słupki. Jak będziemy grodzić itd. to potworzymy getta i każdy będzie zamknięty w swoim getcie. Chyba nie o to chodzi.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że Burmistrz doskonale wie, że nie w Jego kadencji, ale wcześniej ktoś odgrodził budynki MTBS od MSM, jest to zaszła historia, która dzisiaj skutkuje. Pan B. dolał oliwy do ognia i zrobił się problem. Problem na dzisiaj nie jest do rozwiązania, chyba że pan B. zgodzi się to sprzedać. Jak wiemy, do tego nie dojdzie, tym bardziej, że ma taką, a nie inną postawę na dzień dzisiejszy. W związku z tym jest sytuacja patowa. Póki co zostawiłby to swojemu losowi. Zwrócił się do radnego Jęczalika, żeby radny zajął się huśtawkami na innej części Myszkowa, bo tam trzeba byłoby zajrzeć, a to niech Pan zostawi.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że to było tylko pytanie, żeby mieć jakąś wiedzę, a huśtawkami nie zajmuje się On, tylko to jest w nadzorze gminy. To już jest sprawa z wykonawcą, On też nie ma już do Niego cierpliwości.

Pan Burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnego Bugaja. Wyjaśnił, że zaoferował p. B., że o ile Rada wyrazi zgodę na przesunięcia zmiany w budżecie. Odbyłoby się to kosztem pewnie jakiejś inwestycji, zaoferował p. B. odkup tego terenu. Odbył dwa spotkania, jest spisana notatka za zgodą Państwa B., p. B. był ze swoją córką. Rozmawialiśmy, atmosfera w rozmowie była dobra, p. B. jako właściciel nie wyraził zgody na zbycie terenu. Pan Burmistrz zastrzegł, że może to nabyć za cenę wynikającą z wyceny, bo zakupowany przez

gminę teren drożej niż wycena od razu jest obostrzone bardzo rygorystycznymi kontrolami, podejrzeniem, czy w sposób nieuprawniony nie wysłaliśmy pieniędzy naszych mieszkańców komuś do prywatnej kieszeni. Sprawa Sucharskiego 34 i utworzenia getta dla bogatych czeka Nam się do dzisiaj. Pan radny kiedyś w dobrym tego słowa znaczeniu dopytywał, czy nie można byłoby kawałek działki, który ma gmina przeznaczyć dla tejże wspólnoty. Nie na zasadzie nie, bo nie. Złożył dwukrotnie dwie oferty wspólnocie Sucharskiego 34, żeby oddano kawałek terenu, który wspólnota posiada i zaoferował zbudowanie tego, co oczekują mieszkańcy w bloku Sucharskiego 34 z przeznaczeniem dla całego osiedla Sucharskiego 34 i 32. Mieliśmy na myśli park, ławki, były obostrzenia, że nie wolno parkingu. Nie może być huśtawek, bo mieszkańcy Sucharskiego 34 nie chcą huśtawek, a Ci z Sucharskiego 32 by chcieli. Wziąłem czterech reprezentantów z Sucharskiego 32, spotkałem się dwukrotnie z przedstawicielami wspólnoty, zarządzającymi tą wspólnotą, ofertę odrzucono, wraca temat, żeby sprzedać, oddać im działkę. Nie oddam, dlatego że wtedy wspólnota Sucharskiego 34 stanie się właścicielem atrakcyjnego terenu. Mimo, że są jakieś zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego może znowu z tym terenem stać się coś, co później za kilka lat, jakiś mój następcą powie, że w 2018r. ówczesny Burmistrz popełnił błąd, bo mógł tego nie sprzedawać. Chcę zaoferować tą działkę dla całego osiedla za zgodą Rady.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie intencje radnego Bugaja, domniema, że były słuszne, ale prosi o powstrzymanie się co do takich uwag, co do kompetencji, którego radnego należy.

Radna Zofia Jastrzębska powróciła do ostatniej komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, pytania radnej Pichety odnośnie części Oddziału w domniemaniu Wewnętrznego, który został wyremontowany na I piętrze, że nadal nie jest zagospodarowany. Pytanie brzmiało, dlaczego nie jest zagospodarowany, na co się czeka, jak jest przepełnienie w Oddziale Chorób Wewnętrznych. Z tego co udało się ustalić, Oddział ten wyremontowany jest po wszystkich odbiorach, jest po przetargu na meble, natomiast nie jest przewidziany do rozszerzenia Oddziału Chorób Wewnętrznych z tego względu, ponieważ będzie remontowana Chirurgia, więc Chirurgia będzie na pewien okres czasu przeniesiona na ten wyremontowany Oddział. Drugie pytanie pani radnej dotyczyło, że ktoś czekał w kolejce, w POZ świątecznym po godzinie 18.00, a gabinet była zajęty pod ortopedę, ale Pani radna wycofała się z tego pytania.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że wydaje się Jej, że otworzenie oddziału będzie niemożliwe na dzień dzisiejszy w Myszkowie, ponieważ internistów jest czterech, z tego jeden ze specjalizacją. Otworzenie Oddziału przy zwalnianiu cały czas specjalistów, to nie będzie możliwe w Myszkowie.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie mówi się o otwarciu oddziału, tylko o poszerzeniu oddziału.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że bez lekarzy też się nie poszerzy, jak poszerzą trzema lekarzami bez specjalizacji wg wymogów NFZ.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie czuje się kompetentna przy udzieleniu takiej odpowiedzi, natomiast przekazała to, co udało się Jej ustalić, że ta część Oddziału będzie wykorzystana na okres remontu Chirurgii, na przeniesienie pacjentów na tą część.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego co wie na ostatniej sesji w Starostwie pan Dyrektor mówił, że chciałby, ale jest tylko jednym specjalistą w szpitalu i wszystkiego nie zabezpieczy. Proponuję Mu nie zwalniać dalej lekarzy specjalistów, wtedy może kto inny zabezpieczy, nie będzie musiał On wszystkiego zabezpieczać.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że do Niej i do innych radnych na pewno też zgłaszają się mieszkańcy Myszkowa, którzy są źle traktowani, jeżeli korzystają z usług medycznych w naszym Szpitalu. Zjeżdżając z wiaduktu w kierunku Mijaczowa pojawił się napis sprzedam działkę 8.500 m². Czy to jest ta działka, o której kiedyś dyskutowaliśmy, mieliśmy przedstawicieli z Krakowa, czy jakaś inna?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie wie. Tabliczkę widział, ale nie sprawdzał tego.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że trzeba zadzwonić i zapytać.

Pan Burmistrz powiedział, że nie widzi mapy przed sobą i właścicieli tych działek. Podkreślił, że rozmowy o właścicielach działek to są dane wrażliwe, których nie można udostępniać. Może to być tak, że dotyczy to którejś z tych działek albo tej, o której rozmawialiśmy, jest drugi właściciel obok tej działki Myszkowianin, ale nie wiem, która działka. Jeżeli Państwo radni mają w swoich dokumentach ówczesną rozmowę, to może wystarczy porównać powierzchnię, którą w dokumentach państwo mieliście przy zmianie planu i będziecie mieć odpowiedź, czy to jest ta, czy nie.

Radna Halina Skorek –Kawka powiedziała, że tam jest telefon podany, można się dowiedzieć.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że do dwudziestego któregoś mają czas, nie weszła ustawa o RODO to można.

Pan Burmistrz powiedział, że nawet jak nie weszła RODO, bardzo często sam operuje mapkami, zresztą urzędnicy też, mamy to obostrzone. Nie wolno udostępniać informacji, które posiadamy z zasobów geodezyjnych.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie wie, czy to jest sztyld do tej działki. Może być do każdej innej z terenu Myszkowa i Żarek.

Pan Burmistrz powiedział, że domniemanie jest takie, że skoro stoi w tym miejscu to któraś z tych działek może iść w tamtym kierunku.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że albo nie, bo jest w miejscu centralnym i wszyscy widzą. Jeśli ktoś jest zainteresowany to zadzwoni i się dowie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że wydaje się Jej, że na czyjejs działce, chyba za zgodą właściciela.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że ten wjazd to jest chyba teren gminy.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że parę lat temu jak była likwidacja naszego schroniska dla zwierząt w Myszkowie. To miał być takie tymczasowe rozwiązanie. Pan wtedy mówił, że nie wyklucza, że schronisko w Myszkowie powstanie. Teraz współpracujemy z Zawierciem, jaka jest faktyczna szansa, żeby to schronisko powstało, czy to jest tak olbrzymi koszt, że nie stać nas na wybudowanie tego schroniska.

Pan Burmistrz zapytał, po co? Wyjaśnił, że jeździ po całym kraju, z NIK rozmawiamy o problemie rozwiązywania takich kwestii jaką przerobiliśmy w Myszkowie od 2011r., bo schronisko nie było tymczasowym, tylko to było schronisko z zamiarem pełnego schroniska, które władze nasze nie zadbały w stosownym momencie złożenia wszystkich dokumentów wynikających z prawa budowlanego. Dlatego schroniska nie zalegalizowano. Później zabudowa mieszkaniowa zaczęła się przybliżać do istniejącego schroniska. Mieszkańcy w pewnym momencie wyczytali, że odległość się zmniejszyła, że powiedzieli, że schronisko jest nielegalne, bo jest za blisko domów. Największy nacisk wytworzył właściciel sąsiedniej działki, już nawet nie właściciel, bo sprzedał, Starosta Powiatu Strzegomskiego, czy Strzezińskiego, czyli człowiek samorządowiec, który też wiedział jakimi narzędziami w tych sprawach się posługiwać. Udało Nam się zaadoptować wszystkie zwierzęta, zadbać o ich dobrostan. Rozwiązaliśmy problemy na tym etapie, bo to jest ciągle żywy materiał i to się zmienia. W różnych ekspertyzach, jak również z naszych doświadczeń, ciągle podkreślamy jedną rzecz, statystyki dotyczące zwierząt bezdomnych są wyższe w gminach, które mają schronisko. Ludzie w ramach wybiórczego humanitaryzmu jak się znudzą czworonogiem to podrzucają je bardzo często w schroniskach, w gminach, które są. Z sąsiednich gmin, nie mówi, że ma żal do kogoś z gmin, tylko takie są zachowania ludzkie. Jak zlikwidowaliśmy schronisko i poszło w eter, że nie ma schroniska automatycznie obniżyły nam się statystyki, które niektórzy z Państwa radnych z poprzednich dużo wcześniejszych kadencji słyszeliście i martwiliście się tym. Nie ma potrzeby, jeżeli osiemnaście kilometrów od Myszkowa jest schronisko, nie ma sensu budować schroniska, mnożyć kosztów. Byłoby to nieodpowiedzialny wydatek. Po co mamy sobie fundować wzrost kosztów spowodowany tym, że automatycznie pogorszą nam się statystyki napływu z bezdomnych zwierząt z sąsiednich terenów, po co? W tej chwili polityka idzie w tym kierunku, my jesteśmy na tych pracach z NIK, sugerujemy, że sieć schronisk w Polsce powinna wzrosnąć, natomiast powinno się świadomie dążyć do tego, żeby ilość miejsc w schroniskach sukcesywnie co kilka lat była zmniejszana, a nie zwiększana. W niektórych gminach, niektórych obszarach Polski jest to niepokojące zjawisko, w jakich warunkach te zwierzęta przebywają. Jak Państwo sobie życzyście możemy zorganizować dla Państwa wizytację w tym schronisku. Od nas młodzież na bazie ze szkół, które też Państwo prowadzicie, nie zapomniała o wolontariacie, który nam niezwykle pomógł przy procesie adaptacji zwierząt, wtedy w latach 2011-2012. Te osoby przyjeżdżają nadal do schroniska w Zawierciu, wyprowadzają

zwierzęta, to buduje fajne postawy. Tak naprawdę, co pięć, co osiem, co dziesięć gmin powinno mieć schronisko, w którym każda gmina powinna mieć schroniska nie dalej niż czterdzieści kilometrów. Wtedy koszty obsługi zjawiska bezdomności są mniejsze, bo np. jeżeli wyłapiemy zwierzę, zawozimy do schroniska, a później znajdujemy właściciela albo jak upłynie około dwóch tygodni, kiedy uznaje się zwierzę w majestacie prawa za bezdomne. Wtedy te przewożenia zwierzęcia w ciągu dwóch dni w jedną i drugą stronę, to są jedne z wyższych kosztów w tym systemie.

Radna Iwona Skotniczna wyjaśniła, że Jej pytanie było spowodowane pytaniami, które są do Niej zadawane od tych osób, które działają na zasadzie wolontariatu. Oni również pytają, czy to schronisko w Myszkowie powstanie.

Pan Burmistrz powiedział, że nie. Jeżeli nie będzie musiało, nie powstanie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do wypowiedzi radnego Bugaja, że radny to nie jest jakiejś dzielnicy, tylko całego miasta. Nie jest to radny od huštawek. Jeżeli na sto dwadzieścia mieszkańców dziewięćdziesiąt podpisów jest zebranych, mieszkańcy płacą dziewięćdziesiąt złotych za miejsce parkingowe. Czytamy na facebooku, że śmietnik jest koło przedszkola i szczury, to radny ma prawo się zapytać. Nie ma co radnego obrażać, bo to nie jest żaden radny od huštawek.

Radny Eugeniusz Bugaj przyznał radnej rację, że niestosownie się zachował, przeprosił radnego Jęczalika, radny miał prawo zapytać o wszystko, natomiast również jest problem z huštawkami na Mijaczowie, miał okazję być tam. Był przerażony tym zjawiskiem, które zachodzi, ale myśli, że radny jako działacz na pewno z tym sobie da radę. Przyznał, że odnosi się tylko co do tej kwestii, natomiast odnośnie tego parkingu, On tam mieszka, widzi to na co dzień, również spaceruje i rozmawia z ludźmi. Wie doskonale, że ten problem na dzisiaj jest nie do rozwiązania, stąd użył takiego kolokwializmu w całej wypowiedzi. Nie będzie zabierał radnym czas, bo spędza znacznie więcej na tym osiedlu.

Radny Norbert Jęczalik zapytał o jakie huštawki chodzi, w której części Mijaczowa? Jeśli chodzi o Michałów to nie jest w mojej kompetencji zmusić w jakikolwiek sposób wykonawcę. Przyznał, że użył wszelkie narzędzia, rozmowy i to też nie skutkuje. Nie mam wpływu na wykonawcę.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że najpierw trzeba przemyśleć nim się coś lansuje i jakie skutki uboczne pewnych działań nasze mogą być. Zawsze ktoś mnie uczył: najpierw pomyśl nim coś zrobisz.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że nie rozumie tutaj.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że to nie jest polemika. Trzeba po prostu o to zadbać.

Pan Burmistrz podziękował za postawę, którą zaprezentował radny Bugaj. Poprosił wszystkich radnych o to, że wydaje mi się, cytując słowa, że „problem jest w tej chwili nie do rozwiązania”, to co zrobiliśmy było jedynym wyjściem. Prawdopodobnie będziemy mieć teren dla zbudowania parkingów, ale przy tym dzisiejszym budżecie, innych zadaniach potrzebujemy na to około trzech lat, żeby zwiększyć o kilkanaście miejsc parkingowych, co może być jakąś kroplą. Nie wzniesamy teraz dyskusji, tylko odwołujemy się do naszych mieszkańców, żeby się nie zantagonizowali, być może wtedy szybciej wypracujemy jakieś rozwiązanie, może Państwo B. zmienią postawę, może ta oferta, którą złożył wróci.

Radny Eugeniusz Bugaj odnosząc się konkretnie powiedział, że niekoniecznie wszyscy muszą wjeżdżać na klatkę schodową swoim własnym samochodem. Parking ogrodzony MSM jest nieodpłatny, niestety nie my zagrodziliśmy jako mieszkańcy MSM teren. Wystarczy zrobić furtkę i mogą sobie swobodnie opuścić samochód na parkingu i przejść z drugiej strony. Jeśli ktoś chce mieć już pod blokiem pod oknami swój samochód, wybaczenie, są takie, a nie inne uwarunkowania.

Pan Burmistrz powiedział, że dawny parking, parking strzeżony, tam gdzie ksero jest na Wierzchowinie, to jest starej Spółdzielni Mieszkaniowej, ale w użytkowaniu wieczystym. Właścicielem terenu jest Skarb Państwa w dyspozycji gminy. Podjąłem rozmowy, jak się zaczął tylko problem, jeszcze nie wypłynął na fora gazetowe. Podjął rozmowę z prezesami MSM chcąc, bo umowy wieczyste nie tak łatwo się rozwiązuje. Chciał zaproponować we współpracy z MSM przejęcie terenu tego parkingu. Przeszkodą jest to, że w międzyczasie MSM wzięła kredyt na prace modernizacyjne i ten teren jest obciążony hipoteką na ten cel. To tylko przeszkadzało, żebyśmy się domówili w tej kwestii i znaleźli miejsca parkingowe, które być może byśmy zaproponowali mieszkańcom i to też by rozładowało jakoś sytuację.

Radny Norbert Jęczalik zwrócił się do radnego Bugaja, że po raz kolejny uderzył w niego i powiedział o lansowaniu się. Czy to znaczy, że jak ktoś coś robi dla miasta (...).

Radny Eugeniusz Bugaj wyjaśnił, że nie użył słowa „lansowania się”.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że tak usłyszał, ale być może.

Pan Burmistrz wtrącił się i zwrócił się do radnego Jęczalika, że to rzadkość w dyskusji politycznej, że ktoś przeprosza za swoje zachowanie.

Radna Zofia Jastrzębska przypomniała radnym jedną rzecz z ostatniej Komisji Zdrowia, że radni wyrazili chęć odwiedzenia Domu Nadziei i trzeba pomyśleć o terminie.

Radna Halina Skorek - Kawka zapytała pana Burmistrza, czy przewiduje zakup koszy na śmieci i w jakim mniej więcej czasie? Na skrzyżowaniu przy ul. Kościuszki brak jest koszy, mieszkańcy muszą korzystać z koszy Mili. Poprosiła, żeby tamte kosze, jeżeli będą zakupione, żeby je w pierwszej kolejności założyć.

Pan Burmistrz powiedział, że tych koszy przybywa, co roku przewidziany jest na ten cel wydatek. Zrobimy to sukcesywnie, nie przybywa tych koszy jednorazowo, tylko ewolucyjnie. Czy akurat na to miejsce będą przeznaczone kosze, które w tym roku kupujemy, nie jest w stanie odpowiedzieć, bo spisujemy wnioski, prośby mieszkańców, nie z jednej ulicy, tylko całego Myszkowa. Nie wiem, jak jest kwestia zachowania się, postawienia kosza np. przy drodze wojewódzkiej, a postawienia kosza przy osiedlu, czy drodze gminnej. Jeżeli mamy wybór, postawimy przy drodze gminnej i przy osiedlu mieszkaniowym będącym w gestii gminy, niż przy drodze wojewódzkiej, jeżeli mamy wybór i konieczność.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że przy osiedlach mieszkaniowych.

Pani Skarbnik przekazała radnym informację, że 23 kwietnia została podpisana umowa na obsługę bankową budżetu gminy z bankiem PKO Bank Polski. Oznacza to, że z dniem 1 lipca, właściwie to 2 lipca, bo 1 lipca to niedziela wszyscy mieszkańcy płacący podatki, należności na rzecz gminy będą mieli zupełnie inne rachunki bankowe. Chodzi tu głównie o rachunki wirtualne simy, na które jest płacony podatek od nieruchomości przez osoby fizyczne, prawne, opłata śmieciowa.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy takie informacje będą na Internecie?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że będą, dlatego gmina szybko podpisała umowę z bankiem. W tej chwili gmina jest na etapie podpisywania umów szczegółowych z poszczególnymi jednostkami, bo chcemy dotrzeć do wszystkich mieszkańców, powiadomić ich. Ma nadzieję, że to się uda. Do tej pory tak było, że co pięć lat organizowany jest przetarg na obsługę bankową, ostatnia obsługa była prowadzona przez Bank Spółdzielczy przez okres 10 lat. Teraz przy ofercie składanej przez PKO okazało się, że są rewelacyjni, wszystko mamy za darmo, rachunki bankowe, opłaty, przebili Bank Spółdzielczy.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Prowadząca obrady

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia